



CENTRALNY
ORGAN ZNP

Głos Nauczycielski

TYGODNIK SPOŁECZNO-OŚWIATOWY

Nr 1 Warszawa, 6 stycznia 1963 r.

Cena 70 gr

ZAŁOBA W ZNP

W POZNYCH godzinach wieczornych, w środę, 19 grudnia, w dzienniku radiowym słuchaliśmy wiadomości o tragicznej katastrofie, jaka miała miejsce w tym dniu o godz. 19.30 na lotnisku Okęcie.

Najazutrz komunikat ten ukazał się we wszystkich dziennikach.

W Zarządzie Głównym ZNP wiedzieliśmy o katastrofie, że wśród ofiar znajdują się: Stanisław Kwiatkowski — wiceprezes Zarządu Głównego ZNP, Jan Rutkowski — prezes Zarządu Okręgu ZNP w Gdańsku oraz Maria Roguszcza — sekretarz Zarządu Okręgu ZNP w Poznaniu. Kolejny dzień, delegacja ZNP, wyjechała w dniu 7 grudnia 1962 roku do NRD z wizytą do Związku Zawodowego Nauczycieli Niemieckich. W czasie swego pobytu w NRD mieliśmy zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami szkolnictwa oraz ustalić dalsze formy pogłębiania współpracy między nauczycielami niemieckimi i polskimi.

W środę, na lotnisku Okęcie, oczekiwaliśmy członków delegacji z ZG ZNP. Widzieliśmy, jak samolot zbliżał się do lądowania, widać było błysk i słup ognia, który wybuchł z rozrywającym się samolotu. Natychmiast ekipy ratunkowe pośpieszyły na miejsce katastrofy. Niestety — pomoc nie zdążyła już na nic. Ludzono się jeszcze nadzieją, że może w ostatniej chwili delegacja zmienia swoje plany i zatrzymała się gdzieś w NRD. Połączono się telefonicznie z Berlinem dla otrzymania listy pasażerów, którzy jechali samolotem. Na liście znajdowały się nazwiska członków delegacji ZNP.

Następnego dnia ta wstrząsająca wiadomość dotarła już do wszystkich.

Dowiedzieliśmy się także, że w katastrofie zginęli również inni nauczyciele i członkowie naszego Związku: prof. dr Marek Kwiek — poseł na Sejm, profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierownik Katedry Akustyki i Teorii Drgan, Aleksander Jarzębski — dyrektor Państwowego Liceum Muzycznego w Warszawie, Marcin Marian Szeliwicz — dyrektor Państwowego Liceum Muzycznego w Katowicach.

Pogrzebem tragicznie zmarłych działaczy ZNP zajął się Zarząd Główny.

W dniu 22 grudnia, trumna ze zwłokami kol. Stanisława Kwiatkowskiego wystawiona została w sali jasełkowej gmachu przy ul. Spasowskiego.

Wartość honorową przy trumnie pełnili kolejno członkowie sekretariatu, wiceprezesi, sekretarze, działacze sekcji szkolnictwa zawodowego oraz innych sekcji, pracownicy ZG ZNP, przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, „Głosu Nauczycielskiego”, Kuratorium, „Naszej Księgarni”, zarządów okręgów ZNP oraz innych związków zawodowych.

Członek Biura Politycznego, przewodniczący CRZZ — tow. Łoga-Sowiński udekorował trumnę, przyznając im prawo do pochówku.

Wszystkim bratnim organizacjom związkowym w kraju i za granicą, instytucjom, organizacjom społecznym, stowarzyszeniom, przyjaciołom, kolegom i towarzyszom Zmarłych — Zarząd Główny ZNP składa serdeczne podziękowanie za przesłane wyrazy współczucia.

śmierć przez Radę Państwa, Orderem Sztandaru Pracy I klasy — po czym stanął wraz z ministrem oświaty — Wacławem Tułodzieckim, prezesem ZG ZNP — Józefem Kwiatkiem oraz zastępcą kierownika Wydziału Oświaty i Nauki KC PZPR — Henrykiem Garbowskiem — na warcie honorowej.

Trumnę ze zwłokami kol. Kwiatkowskiego odprowadzała na Cmentarz Wojskowy na Powązkach najbliższa rodzina, przyjaciele i koledzy Zmarłego. Na pogrzeb przybyli: delegacja Związku Nauczycieli z NRD, delegacja okręgów ZNP, szkół i instytucji oświatowych. Wzieli w nim również udział: marszałek Sejmu — Czesław Wycech, wiceprzewodniczący CRZZ — Piotr Gajewski i Józef Kulesza, minister oświaty — Wacław Tułodziecki, zastępcą kierownika Wydziału Oświaty i Nauki KC PZPR — Henryk Garbowski. Najbliżsi koledzy i współpracownicy Zmarłego przeniesli trumnę do grobu w Alei Zasłużonych.

Wiceprzewodniczący CRZZ — Józef Kulesza, w przemówieniu wygłoszonym nad trumną, podkreślił zasługi kol. Kwiatkowskiego w tworzeniu jednolitego frontu ruchu zawodowego w Polsce w okresie przedwojennym oraz w pracy związków zawodowych w Polsce Ludowej. Wiceminister oświaty — Michał Godlewski przedstawił działalność oświatową kol. Kwiatkowskiego w obozach jenieckich oraz w tworzeniu i rozbudowie szkolnictwa, w szczególności zaś szkolnictwa zawodowego — w odrodzonym państwie.

Były dowódca kol. Kwiatkowskiego z kampanii wrześniowej, płk Kulesza — nakreślił piękną sylwetkę Zmarłego —

chanego przez siebie ZNP — zginął w silne wieki, w pełnym rozkwicie sił twórczych.

Nazwisko Jego związane będzie na zawsze nie tylko z historią radykalizacji ZNP w latach trzydziestych czy ze strajkiem nauczycielskim, w którym odegrał tak wybitną rolę. I nie tylko z dziejami konsolidowania się polskiego postępowego ruchu zawodowego, pod politycznym kierownictwem KPP, wokół programu zawartego w Deklaracji Społeczno-Gospodarczej z 1936 roku, która powstała przy jego współudziale. Nazwisko to znajdziemy też wśród bohaterów kampanii wrześniowej — w październiku 1939 roku, odczytamy je w rejestrach oficerów przesładowanych przez oprawców hitlerowskich za rewolucyjną i oświatową działalność w obozach jenieckich. Będzie ono figurowało w rejestrach tych, którzy wśród polskich tułaczy na obczyźnie, zaraz po wojnie, prowadzili pracę wyjaśniającą-polityczną na rzecz powrotu do Ojczyzny. Nie trudno będzie odszukać go wśród pierwszych organizatorów szkolnictwa polskiego w latach powojennych, figuruje ono w wykazach członków Krajowej Rady Narodowej i w spisie nazwisk posłów na Sejm Ustawodawczy.

Po tysiącokroć jednak będzie się ono uparcie powtarzało w protokołach ZNP spisywanych w ciągu ostatnich 40 lat w Zarządzie Głównym, w zarządach okręgów, oddziałów powiatowych czy w ogólnikach, będziemy je odczytywali w sprawozdaniach zebrań organizacji społecznych, sekcji związkowych, Centralnej Rady Związków Zawodowych i wielu, wielu instytucji, z którymi współ-

że Ty, współorganizator Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych, jeden z przywódców strajku nauczycielskiego w 1937 roku, nie wzięś udziału w uroczystości wręczenia Odznak ZNP przedstawicielom związków, które zjednoczyły się przy Twoim aktywnym współudziale, razem z nami rzucili wyzwanie faszystowskiemu rządowi Polski sanacyjnej.

Nam, którzyśmy mieli możliwość na co dzień być z Tobą blisko i z Tobą współdziałać, szczególnie ciężko pogodzić się z tą okrutną prawdą, że odchodzisz od nas na zawsze. Nie możemy wprost uwierzyć w to, że Ty, prawy Człowiek, szczerzy Kolega, dobry Przyjaciel i wierny Towarzysz nie będziesz już z nami radość i nie będziesz razem z nami bóla nad niepowodzeniami. I dziś dopiero uprzytomnia nam sobie, ile to spraw mielibyśmy jeszcze z Tobą do omówienia. Już dziś cisną się nam na usta pytania o radę, na które jednak nigdy już nie odpowiesz. Ty, doskonały organizator, reprezentujący rzadką i trudną umiejętność skupiania wokół siebie aktyw, mądrego kierownika jego pracą i wychowywania go, nigdy już nam czynnie nie pomożesz w rozwiązywaniu trudnych sytuacji, a przecież z Twoją pomocą zawsze można było liczyć.

Stary Druhu i niezapomniany Przyjacielu!

Zapewniam Cię, w imieniu Związku Nauczycielskiego Polskiego, który Tobie zawdzięcza tak wiele, że Twoja śmierć na posterunku 350-tysięcznej armii wojskowej realizacji idei, którą Tyś tak ukochał. Będzieś żył nie tylko w naszych wspomnieniach, ale i we wspomnieniach wszystkich nauczycieli, których codziennie sprawy i troski były Twoimi troskami.

Do Ciebie będziemy wracać myślą, ilekroć staniesz w trudnej sytuacji, by w Twoich wskazaniach i w Twojej wspaniałej postawie ofiarnego działacza szukać sposobów rozwiązania niełatwych problemów. Twoje idee i Twoje czyny pozostaną żywe wśród nas, a historia polskiego ruchu zawodowego wyznaczy Ci miejsce wśród najlepszych synów Ojczyzny.

Niech tak bardzo przez Ciebie ukochana i Twoją żołnierską krwią nasiąknięta ziemia ojczysta, do której tak spieszno Ci było wracać z zagranicy — jak dobra matka przetrzyma Ciebie do swego łona.

Cześć Twojej pamięci!

W tym samym dniu w Poznaniu na Cmentarzu Junikowskim odbył się pogrzeb kol. Marii Roguszcza. W pogrzebie — poza przedstawicielami władz miejscowych — wziął udział sekretarz Zarządu Głównego ZNP, kol. Marian Rataj, który w imieniu całej naszej organizacji pożegnał Zmarłą i złożył hołd Jej pamięci.

Maria Roguszcza odznaczona została pośmiertnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W niedzielę, 23 grudnia, odprowadzili na Cmentarz Centralny w Gdańsku — Srebrzysku swego prezesa — Jana Rutkowskiego — gdańscy nauczyciele. Nad grobem w gorących, pełnych bólu słowach pożegnali Zmarłego: wiceprezes Zarządu Głównego ZNP — Władysław Osiać, przedstawiciel Kuratorium — J. Pawlina oraz wiceprezes Zarządu Okręgu ZNP — A. Mądrzak.

Jan Rutkowski odznaczony został pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Depesze kondolencyjne

W związku z tragiczną śmiercią wiceprezesa ZG ZNP — Stanisława Kwiatkowskiego, sekretarza Zarządu Okręgu ZNP w Poznaniu — Marii Roguszcza oraz prezesa Zarządu Okręgu ZNP w Gdańsku — Jana Rutkowskiego — do Zarządu Głównego wpłynęły depesze z wyrazami współczucia od wielu organizacji, towarzystw, ogniw związkowych, szkół i zakładów naukowych oraz osób prywatnych. Ze względu na dużą ilość nadesłanych depesz — podajemy tylko fragmenty niektórych.

Przesyłam wyrazy głębokiego ubolewania i współczucia z powodu tragicznej śmierci Stanisława Kwiatkowskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego ZNP. Przyjmijcie, Drodzy Koledzy, moje gorące współczucie z powodu wielkiej straty, jaką poniosła Wasza organizacja i Polskie Nauczycielstwo.
Marszałek Sejmu PRL
CZESŁAW WYCECH

powodu tragicznej śmierci zasłużonych działaczy ZNP przesyła
ZG ZZ
Pracowników Służby Zdrowia

Wstrząśnięci tragiczną śmiercią Waszych towarzyszy przesyłamy serdeczne słowa współczucia i głębokiego żalu.
Przydium ZG ZZ
Pracowników Łączności

Najserdeczniejsze wyrazy głębokiego współczucia z powodu bolesnej, tragicznej śmierci naszych Kolegów — przesyła w imieniu CRZZ — Ignacy Łoga-Sowiński. Przewodniczący CRZZ przesyła również depesze kondolencyjne Rodzinom Zmarłych.

Proszę przyjąć wyrazy współczucia z powodu ciężkiej straty, jaką Związek poniósł wskutek tragicznej śmierci wiceprezesa Stanisława Kwiatkowskiego.

Jestem głęboko przekonany, że będzie żyć długo w pamięci nauczycieli i pracowników administracji szkolnej jako jeden z najbardziej zasłużonych organizatorów szkolnictwa zawodowego, wybitny znawca jego problemów i nieustraszonego działacza społeczny.

Minister Oświaty
WACŁAW TUŁODZIECKI

Przesyłam wyrazy żalu z powodu niepowetowanej straty, jaką poniosł nasz Związek — w osobie tragicznie zmarłego towarzysza Stanisława Kwiatkowskiego, wiceprezesa ZG ZNP.

Minister Szkolnictwa Wyższego
HENRYK GOLANSKI

Wstrząśnięty tragiczną śmiercią towarzysza Stanisława Kwiatkowskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego ZNP — przesyłam wyrazy głębokiego żalu i serdecznego współczucia.

Sekretarz Naukowy PAN
HENRYK JABŁOŃSKI

Głęboko wstrząśnięci tragiczną śmiercią naszych Kolegów — Towarzyszy — przesyłamy wyrazy współczucia.

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Oświaty ZSRR
I. GRIWKOW

Głęboko wstrząśnięci wiadomością o śmierci Kochanych Przyjaciół — Stanisława Kwiatkowskiego, Marii Roguszcza i Jana Rutkowskiego, którzy w czasie pobytu w Berlinie byli gośćmi naszego Związku — przesyłamy na ręce tow. Kwiatka wyrazy głębokiego współczucia.
Gewerkschaft Unterricht und Erziehung
Zentralvorstand
A. WILKE

Przyjmijcie wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci bliskich Wam ludzi i Waszych towarzyszy.

Syndicat
Enseignement Science
Jugoslawia

Wieżę o tragicznej śmierci tow. tow. Stanisława Kwiatkowskiego, Marii Roguszcza i Jana Rutkowskiego odczuwamy nie tylko jako dotkliwą stratę w szeregu najlepszych, najofiarniejszych działaczy ZNP, ale jako stratę dla całego ruchu zawodowego.

Zarząd Główny ZZ
Prac. Państwowych i Społecznych

W związku z tragiczną śmiercią Waszych kolegów — w imieniu wszystkich członków naszego Związku przesyłam Wam wyrazy serdecznego współczucia.
Przewodniczący ZG ZZ
Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego

Wyrazy serdecznego współczucia Wam i Rodzinom tragicznie zmarłych w katastrofie lotniczej działaczy ZNP — przesyła

Przydium ZG ZZ
Transportowców i Drogowców

W imieniu pracowników Służby Zdrowia — wyrazy głębokiego ubolewania z

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci czołowych działaczy Waszego Związku, X Plenum organizacji naszej przesyła wyrazy głębokiego żalu Wam oraz Rodzinom Zmarłych.

X Plenum ZG ZZ
Pracowników Rolnych

Depesze kondolencyjne z wyrazami głębokiego żalu z powodu śmierci naszych kolegów nadesłali: Unterrichts- und Erziehungs-EDGB (NRD, Karl Marxstadt), Direktor und Betriebsgewerk — Schaffststellung des Pädagogischen Instituts (NRD, Gießen), Gewerkschaft Unterrichts- und Erziehung (NRD, Neubrandenburg), Gewerkschaft Unterrichts- und Erziehung (NRD, Aue) oraz zarządy okręgów i oddziałów miejskich, powiatowych oraz ognisk ZNP w Rzeszowie, Lublinie, Łodzi, Wrocławiu, Kielecach, Gdańsku, Katowicach, Poznaniu, Krakowie, Zielonej Górze, Olsztynie, Opole, Szczecinie, Suwałkach, Sieradzu, Zawierciu, Ostrowcu, Żywcu, Koszalic, Ustroniu k. Cieszynej, Wrośniu, Wągrowcu, Malborku, Szczytnie, Tarnowskich Górach, Stargardzie, Nowym Sączu, Świdwinie, Turku, Bytomiu, Miedzyrzeczu Wlkp., Sulęcinie, Rawiczu, Tarnowie, Kaliszu, Strzelinie, Gorzowie, Pucku, Kołobrzegu, Pulawach, Węgrowie, Zarach i Gnieźnie.

Dalsze depesze nadesłali: kurator OS Warszawskiego — I. Kilmaszewski, Sekcja Okręgowa Szkolnictwa Zawodowego ZNP w Poznaniu, Szczecinie i Koszalinie, Okręgowy Ośrodek Metodyczny w Opolu, Zarząd Centralnego Koła Absolwentów Instytutów Pedagogicznych ZNP, Uniwersytet Ludowy w Rożnicy, Wydział Oświaty i Kultury w Węgrowie, Ognisko Studium Nauczycielskiego nr 1 w Szczecinie, nauczyciele szkół rolniczych w Chojnowie, redakcja „Życia Szkoły”, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, PWSZ — Warszawa, Zarząd Główny PTTK oraz Zarząd Uczelniany ZNP przy WSR w Poznaniu.

W imieniu Przyjaciół Zarządu Głównego i wszystkich członków Towarzystwa składamy wyrazy głębokiego żalu z powodu tragicznej śmierci wybitnych działaczy ZNP.

Towarzystwo Szkoły Świeckiej

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci zasłużonych działaczy ZNP przesyłają
Polskie Linie Lotnicze „LOT”

W związku z tragiczną śmiercią tow. Stanisława Kwiatkowskiego — przesyłam wyrazy serdecznego współczucia i ubolewania

Sekretarz generalny
NOT
WIKTOR OBOLEWICZ

W imieniu Senatu Uniwersytetu i własnym przesyłam wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu straty znanego działacza społecznego — kol. Stanisława Kwiatkowskiego.

Rektor Uniwersytetu
im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
GERARD ŁABUDA

Przesyłam wyrazy współczucia w związku z śmiercią długoletniego zasłużonego działacza ZNP — Stanisława Kwiatkowskiego.

Rektor WSP w Gdańsku

Depesze z wyrazami wielkiego żalu z powodu tragicznej śmierci nieodżałowanego Kolegi Stanisława Kwiatkowskiego przesyła też Jego najbliżsi współpracownicy z niewoli jenieckiej, koledzy, znajomi: Teofil Wojewski, Franciszek Piotrowski, E. Kurzyński, J. Kallioński, Podgórczyński, J. Wilkowski, A. Kuzba (Moskwa), M. Bzdega, St. Altman — naczelny dyrektor Archiwów Państwowych oraz Wyszymirski — prezes Zarządu Spółdzielni Turystyczno-Wypoczynkowej „Gromada”.



Trumna ze zwłokami Stanisława Kwiatkowskiego w sali jasełkowej ZNP



Kondukt żałobny w alei cmentarza powązkowskiego



Na cmentarzu powązkowskim Zmarłego żegna przez ZG ZNP — J. Kwiatek, Od lewej stoją: marszałek Sejmu — Cz. Wycech, przewodniczący CRZZ — I. Łoga-Sowiński, wiceprzewodniczący CRZZ — P. Gajewski, wiceminister oświaty — M. Godlewski. W drugim rzędzie: minister oświaty — W. Tułodziecki i wiceprezes ZG ZNP — W. Osiać. Zdjęcia: Cz. Górski

a pod wieloma względami jeszcze bardziej ambitne i trudne zadania.

prof. dr. Stanisław Jedlewski

Nr 1 strona 3

Z zaopatrzeniem szkół - już lepiej

WYPOSAŻENIE pracowni przedmiotowych i uzupełnienie wyposażenia szkół w pomoce naukowe, narzędzia, maszyny i sprzęt jest poważnym zagadnieniem i w równym stopniu ze wszystkimi innymi pracami, poprzedzającymi reformę ustroju szkolnego - wymaga intensywnego wysiłku oraz systematycznego współdziałania całego aparatu oświatowego.

O wadze, wielkości i zakresie tego zadania niech świadczy następujące dane. Stan zaopatrzenia szkół ogólnokształcących w pomoce naukowe, narzędzia, maszyny i sprzęt szkolny - według danych statystycznych na dzień 31 grudnia 1961 roku - szacowany był na sumę 700 mln złotych. Braki, które należało uzupełnić, aby zaopatrzyć szkoły w to, co jest postulowane, "zestawem minimalnym", określały się wartością około 2098 mln złotych.

Z sumy tej na uzupełnienie braków występujących w klasach I-IV przypadało 120 mln zł, w klasach V-VII - 1873 mln zł, w klasach VIII-XI - 105 mln złotych.

Dane te zasygnalizowały ogrom braków w dotychczasowym zaopatrzeniu szkół i spowodowały podjęcie odpowiednich środków zmierzających do radykalnej poprawy tego stanu. Dlatego też Ministerstwo Oświaty opracowało zestaw „podstawowego i minimalnego wyposażenia szkoły ogólnokształcącej w pomoce naukowe, narzędzia, materiały i sprzęt szkolny”.

Zestaw ten, zarządzeniem ministra oświaty, wprowadzony został jako program planowego wyposażenia szkół w najbliższych latach. Środki nauczania potrzebne do zrealizowania programów w reformowanych szkołach ogólnokształcących.

Stwierdzono, że „normalne” kredyty budżetowe oraz dotacje przeznaczone w dotychczasowej wysokości - nie wystarczają na pełne zaopatrzenie postuluje zestawem minimalnym i niedobór środków finansowych w okresie bieżącej 5-letki będzie wynosił około 1 mld złotych (980 mln zł). Na poczet tej sumy, w 1962 roku, przyznano Ministerstwu Oświaty 210 mln złotych dodatkowych kredytów z wyłączeniem przeznaczeniem na uzupełnienie braków w wyposażeniu szkół w pomoce naukowe, narzędzia i sprzęt szkolny. Również na lata następne przewidziane są dodatkowe kredyty, które wyrównają wspomniany niedobór środków finansowych.

Tak więc stworzono trwałe podstawy warunkujące racjonalne likwidowanie braków. Już w bieżącym roku znacząca się znaczna poprawa w zaopatrzeniu szkół.

Na poprawę te złożyło się wiele czynników. Przede wszystkim sprzyjająca atmosfera będąca wynikiem wieloletniej pracy Uchwały VII Plenum KC PZPR. Podnosiła ona również poziom organizacji pracy oraz sprawność działania aparatu administracji szkolnej i nadzoru pedagogicznego. Poważnym czynnikiem, sprzyjającym lepszemu zaopatrzeniu szkół, było przyznanie dodatkowych kredytów w wysokości 210 mln złotych dla szkolnictwa ogólnokształcącego i 50 mln zł dla szkół przyuczenia rolniczego.

Nastąpiła dalsza poprawa w pracy przedmiotowej zaopatrzenia szkół, dzięki czemu było to możliwe dokonanie korekty pierwotnie ustalonych planów obrotu i podwyższenie ich globalnej wartości z 414 mln zł do 419 mln zł.

Plany te, mimo iż zostały skorygowane dopiero w II półroczu bieżącego roku, były już wykone w listopadzie, a do końca roku zostały przekroczone. Świadczy to o dużej preżności tych przedsięwzięć. Należy więc przypuszczać, że wywiążą się one ze swych zadań również w następnych latach bieżącej 5-letki.

Niewątpliwie, na pomyślny przebieg zaopatrzenia szkół przez PZS „Cezas”, miało wpływ między innymi i to, że przemysł szkolny - podporządkowany Zjednoczeniu Przemysłu Pomoce Naukowych i Zaopatrzenia Szkół - w roku bieżącym dla szkolnictwa dużo więcej pomocy naukowych z produkcji własnych fabryk, a ponadto zaję się pomocą w zakresie zabezpieczenia dostawy dużej masy artykułów produkcji innych zakładów, nie podlegających nadzorowi Ministerstwa Oświaty.

Samych tylko narzędzi i sprzętu dla pracowników różnych dostarczą Zjednoczenie w bieżącym roku na sumę około 24 mln zł. Ogółem wartość dostaw kontraktacyjnych i zabezpieczonych przez Zjednoczenie wynosiła 230 mln zł, co stanowiło około 50% skorygowanego planu sprzedaży PZS „Cezas” na 1962 rok.

Zabezpieczenie tak znacznej masy pomocy naukowych, narzędzi i sprzętu szkolnego w ramach dostaw centralnych, organizowanych przez Zjednoczenie Przemysłu Pomoce Naukowych i Zaopatrzenia Szkół, oraz sprawne przebiegi zakupów w terenowych przedsiębiorstwach, realizowanych przez „Cezas” i bezpośrednio przez szkoły - zapowiada dużo lepsze wykorzystanie kredytów, aniżeli miało to miejsce w latach ubiegłych.

Podając pozytywne osiągnięcia, nie sposób pominąć braków. Mimo znacznego wzrostu produkcji - brak jest pomocy naukowych i sprzętu stanowiącego ogólnie wyposażenie pracowni przedmiotowych i pracowni robót ręcznych.

Niedobory te Zjednoczenie Przemysłu Pomoce Naukowych i Zaopatrzenia Szkół pokryje przez znaczne zwiększenie produkcji własnych fabryk oraz przez regulowanie produkcji innych zakładów wytwarzających pomoce naukowe i sprzęt szkolny. Zakłada się, że uzupełnienie braków do stanu postulowanego „zestawem minimalnym” będzie następowało do 1968 roku włącznie.

Mówiąc o kredytach, wydało się celowe zwrócić uwagę na konieczność podjęcia niezbędnych przedsięwzięć organizacyjnych zmierzających do zdecydowanej poprawy gospodarki tymi kredytami oraz do bardziej racjonalnego wykorzystania sprzętu szkolnego.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, również w roku bieżącym, mimo pewnej poprawy, obserwuje się zbyt późne uruchamianie kredytów przeznaczonych na zaopatrzenie szkół, a tam gdzie kredyty te zostały uruchomione - i tak niezupełnie zjawisko zwleknięcia z ich wykorzystaniem.

Jesteśmy informowani o niewłaściwej gospodarce kredytami. I tak np. jedna ze szkół ogólnokształcących w II półroczu bieżącego roku otrzymała 350 tysięcy złotych na uzupełnienie wyposażenia pracowni przedmiotowych w pomoce naukowe, mimo iż szkoła ta nie posiadała pracowni robót ręcznych ani też sali gimnastycznej, których wyposażenie stanowi najpoważniejszy udział w kosztach, i mimo iż pozostałe wyposażenie przedmiotowe wynosiło w ciągu wielu lat, posiadała znaczny zestaw pomocy naukowych i sprzętu.

Warto przy tym nadmienić, że całkowite wyposażenie jednej szkoły ogólnokształcącej (łącznie z wyposażeniem sali gimnastycznej i pracowni robót ręcznych) szacowane jest na około 335 tysięcy złotych. Nakłady te nie obejmują kosztów wyposażenia szkoły w meble.

Nie też dziwnego, że szkoła ta miała poważny problem z racjonalnym wydatkowaniem tak znacznej sumy.

Poza innymi negatywnymi skutkami takiego przypadku - przykład ten wskazuje na tworzenie tzw. złyshonowanego braku pomocy naukowych. Nie znaczy to bynajmniej, aby na rynku nie występował rzeczywisty brak. O dążeniu do jego pokrycia drogą zwiększenia produkcji była już mowa. Ale są jeszcze inne sposoby na znaczne złagodzenie sytuacji. I tak: często spotykanym zjawiskiem jest wykupywanie przez szkoły podstawowe pomocy naukowych przeznaczonych dla szkół licealnych, i odwrotnie. Zjawisko to może nie jest szkodliwe ze względu dydaktycznych - niemniej jednak, do czasu pełnego zaspokojenia potrzeb szkół, powinno być ograniczone przynajmniej w okresie bieżącej 5-letki.

Bardziej szkodliwe są przypadki przydzielania szkole pomocy ponad normę postulowaną zestawem minimalnego wyposażenia lub dawanie cennych i deficytowych narzędzi do prac ręcznych tym szkołom, które jeszcze nie posiadają pracowni.

„Polityka” podaje, że szkoła ogólnokształcąca stopnia licealnego otrzymała w bieżącym roku projektor filmowy OP-14 w cenie 18 000 złotych, mimo że posiadała taki projektor.

Autorki nawiązuje się słusznie pytanie, czy nie szkodliwy dla zjawiska materializmu pieniężnego, a nam, poza tym pytaniem, nawiązuje się jeszcze jedno: czy przy takiej gospodarce sprzętem występującym w nie wystarczającej ilości, uda się złagodzić brak i w planowanej 5-letce pokryć zapotrzebowanie szkół?

Trzeba więc gospodarce kredytami w zasadniczy sposób usprawnić i to jest jednym z pilniejszych zadań aparatu administracji szkolnej i nadzoru pedagogicznego.

Oczywiście, nie jest to jedyny zadanie. Trzeba, aby w każdym powiecie przygotowany został plan zaopatrzenia i w tym celu powinny być wykorzystane ankiety, opracowane w bieżącym roku przez wszystkie szkoły ogólnokształcące.

Wojewódzkie i powiatowe instancje administracji szkolnej powinny jak najszybciej przeanalizować stan zabezpieczenia odpowiedniej masy towarowej potrzebnej na zaopatrzenie szkół w 1963 roku. Ocena ta musi obejmować zabezpieczenie potrzeb szkół zarówno co do ilości, jak i rodzajów przedmiotów. Należy również zaktualizować miejscowe źródła produkcji.

Szkoły i wszystkie szczeble administracji szkolnej powinny uparcie domagać się, aby kredyty uruchamiane były regularnie od początku roku, a ich wykorzystanie przebiegało sukcesywnie w każdym miesiącu. Nie wolno dopuszczać do odkładania zakupów na koniec roku.

Wnioski te nie obejmują całego zespołu środków potrzebnych dla stworzenia w szkołach właściwej bazy materialnej warunkującej termin wprowadzenia reformy. Załedwie sygnalizują one problem.

W co wyposażyc pracownię szkolną?

W ramach prac przygotowawczych do reformy szkolnictwa został wydany przez Ministerstwo Oświaty dokument pt. „Podstawowe i minimalne wyposażenie szkoły ogólnokształcącej w pomoce naukowe, narzędzia, materiały i sprzęt szkolny”. Dokument ten podaje nowe i określa ilość pomocy naukowych, które powinny znaleźć się w pracowniach każdej szkoły, aby zapewnić nauczycielom właściwe organizowanie procesu dydaktycznego.

Nakład tego dokumentu wynosi 60.000 egzemplarzy; dzięki temu został bezpłatnie dostarczony do wszystkich szkół w całym kraju. Istnieje więc realna podstawa właściwego kompletowania zbioru pomocy naukowych do poszczególnych przedmiotów nauczania. Komplectowanie to trwać może nawet przez długi okres czasu, bo nie zawsze szkoła ma pieniądze i nie zawsze pomoce są dostępne.

W notatce niniejszej zupełnie pomijam okresowe braki w sklepach „Cezasu”. Pragnę natomiast wskazać inne, moim zdaniem, równie istotne fakty, które są przejawem niegospodarności, a czasem wręcz bezmyślności. Winni są tu zarówno nauczyciele, jak i sprzedawcy „Cezasu”.

Od kilku lat mam okazję zaznajamiać się ze zbiorami pomocy naukowych we wszystkich szkołach kraju. Niekiedy krotkie widzialem w pracowni fizyki, gdzie nie ma w ogóle gazu, komplet palników gazowych Bunsena. Pytam o przyczynę tego braku. Były pieniądze i kupiliśmy! Nic to nikogo nie obchodzi, że zakupiony sprzęt nie jest wykorzystany, że niszczy w kącie szafy, natomiast w szkole, która dysponuje gazem, mogło palników akurat zabraknąć. W pracowniach fizyki szkół podstawowych często można spotkać np. silniki odrzutowe - model przeznaczony dla klas X (zresztą ostatnio wycofany z handlu). Znowu przykład wydanej bezmyślnie sporej sumy pieniędzy. W jednej z nowo otwartych szkół Tysiąclecia (podstawowej) w województwie zielonogórskim widzialem w niekompletnie jeszcze wyposażonej pracowni generator prądu trójfazowego (przrzad dla klas IX), termometr gazowy (przrzad dla klas IX) i zwierniada do wykazania zjawiska promieniowania (przrzad dla klas XI). Aż strach pomyśleć, ile niepotrzebnych pomocy znajdzie się w tej pracowni, gdy zostanie ona w pełni wyposażona.

W nowo otwartej szkole podstawowej (Tysiąclecia) w Lublinie zakupiono aż 20 sztuk elektromagnesów, chociaż w zupełności wystarczy jeden. W Warszawie jest szkoła podstawowa, gdzie w pracowni fizyki znajduje się 10 maszyn elektrostatycznych i 40 butelek lejdeskich! Wiadomo, „Cezas” blisko, pieniądze były, to i kupiło się trochę tego sprzętu! A że 9 innych szkół nie mogło w tym czasie kupić nawet po jednej maszynie elektrostatycznej, to przecież dokonującego zakup nie nie obchodzi.

Znane są również fakty niedostatecznego zaopatrzenia szkół w pomoce. Oto w jednym z inspektoratów zakupiono wagę i przydzielono wagę jednemu szkółom, a odważniki drugim - żeby w każdej coś mieli!

Zjawisko wykupywania do szkół nieodpowiednich pomocy naukowych istnieje nadal. Widać z tego, że wskazania „Minimalnego wyposażenia” nie są brane pod uwagę. Zarówno nauczyciele dokonują zakupu bez żadnego planu, jak i sprzedawcy w „Cezasie” nie ustosunkowują się krytycznie do składanych zamówień. Stwierdzam, że w wielu przypadkach nauczyciele kupują pomoce „na oko”, tzn. te, które podobają im się na wystawie sklepu. Personel sklepów „Cezasu” powinien w takich przypadkach doradzać nauczycieli, co ma kupić. Nie zawsze przecież zakup dokonują fachowcy.

Warto zastanowić się jeszcze, co zrobić z pomocami, które na skutek błędów trafiły do szkół w nadmiernych ilościach bądź które nie są w tych szkołach przydatne.

Moim zdaniem, należy je bezzwłocznie przekazać szkołom, które ich jeszcze nie posiadają. W tym celu można przecież spisać akt przekazania pomocy nowej placówce i skreślić te pozycje we własnej księdze inwentarzowej. Konferencja kierowników i zebrań nauczycieli dają okazję do wyszukania szkół, które chętnie przyjmą takie pomoce. W ten sposób przyczynimy się do naprawienia błędów i umożliwimy sporej liczbie uczniów korzystanie z pomocy naukowych.

W notatce niniejszej przytoczono przykłady z fizyki: są one może najbardziej wymowne, ale nie jedyne. Nieprawidłowości takie są znane również z pracowni geograficznych, biologicznych i innych.

WITOLD DROŻDŻ

rozszerzyć program. Niektóre lekcje chętniej powtarzają w godzinach późniejszych, aby mogły z nich korzystać również klasy uczące się na drugą zmianę. Odczuwamy też pilną potrzebę rozszerzenia tak pomyślnie zapoczątkowanych programów dla dzieci najmłodszych klas. Niestety, jesteśmy obecnie mocno ograniczeni w możliwościach, ze względu na ciasnotę lokalową. Realizacja tych planów uzależniona jest od otrzymania drugiego studiu w Operze.

Zdajemy sobie sprawę, że telewizja nie może zastępować nauczyciela, że telelekcje powinny mieć charakter pomocniczy. Dlatego chcemy pokazać uczniowi to, czego szkoła pokazać mu nie może.

I sądząc po opinii nauczycieli, zupełnie nieźle nam się to udaje. Na pewno poświadczą nam jeszcze sporo błędów, ale wszystkie audycje spotykają się z pełną aprobatą szkół. Jesteśmy przekonani, że przy dalszej stałej współpracy z nauczycielami potrafimy w przyszłości błędów uniknąć.

(db)

Uchwała XI Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 3)

7. Dla ulepszenia partyjnego kierownictwa nauką i szkolnictwem wyższym instancje partyjne powinny: - rozszerzać wszechstronnie swą wiedzę ze środowiskiem naukowym, partyjnym i bezpartyjnym, przysiągając że w współpracy nad analizowaniem i rozwiązywaniem problemów gospodarczych i społecznych, powierzać odpowiedzialne zadania; - rozwijać aktywność komisji nauki przy KW, zasięgając ich opinii we wszystkich ważowych problemach nauki i szkolnictwa wyższego; - kierować konkretnie i udzielać większej pomocy w pracy członkom partii wchodzącym w skład kolegialnych organów szkół wyższych, kierownikom placówek i zarządom towarzystw naukowych, omawiając z nimi najistotniejsze zagadnienia programowe, organizacyjne i kadrowe, dotyczące działalności ich instytucji.

8. Poważny wpływ na sprawne funkcjonowanie wzajemnych powiązań między nauką a praktyką produkcyjno-gospodarczą ma należały stosunek do tych problemów, terenowych ogniw władzy państwowej, kierownictw gospodarczych i podległych im przedsiębiorstw. Dlatego też instancje partyjne udzielać wydajnej pomocy w realizacji zadań stojących przed uczelniami i placówkami badawczymi, przysięgając w odpowiednim zakresie do ich rozwiązywania również organizacje partyjne w zakładach pracy i instytucjach oraz właściwe ogniwu administracji państwowej i gospodarczej.

1. Instancje partyjne w działalności związanej z merytoryczną pracą szkół wyższych i instytutów winny skoncentrować uwagę: - na podniesieniu sprawności nauczania i efektywności badań naukowych; - na pogłębianiu wiedzy szkoły z życiem i zbliżaniem placówek naukowych, jeśli chodzi o tematykę ich badań, do potrzeb gospodarki narodowej i kultury; - na tworzeniu lepszych warunków rozwoju młodej kadry naukowej.

Instancje i organizacje partyjne winny rozwijać dyskusje nad doskonaleniem kierownictwa, planowania i koordynacji badań naukowych, nad treścią programów nauczania, profilem placówek naukowych i szkół, zakresem studiów i charakterem specjalizacji, konfrontując wywołane wnioski z praktyką i opinią działaczy gospodarczych, oświatowych i kulturalnych.

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze

Sekcji Kształcenia Nauczycieli

PIERWSZA wiadomością - jaka spotkała w gmachu Zarządu Głównego przybywających na konferencję delegatów i zaproszonych gości - były relacje o tragicznej katastrofie na lotnisku Okęcie.

Przed otwarciem obrad - uczczono pamięć Zmarłych - minutą ciszy. Przybyli na konferencję prezes ZG ZNP - kol. Józef Kwiatek zaproponował, ażeby - z uwagi na tragiczny wypadek - zebranie ograniczyć do przyjęcia sprawozdania i wyborów nowego zarządu, a dyskusję nad merytoryczną działalnością sekcji odłożyć do następnego zebrania.

Propozycja ta została przyjęta.

Kol. prezes podziękował za pracę dotychczasowemu przewodniczącemu sekcji - kol. prof. Tadeuszowi Pasierbiskiemu. Sprawozdanie z pracy sekcji złożył sekretarz, kol. E. Religa.

W krótkiej dyskusji, jaka wywiązała się po wysłuchaniu sprawozdania - zebrani zaakceptowali dotychczasowe prace i zabiegali Zarządu Sekcji, uznali za słuszne wytyczne kierunki działalności i jednocześnie wskazali na szereg dalszych problemów, którymi powinna zająć się sekcja. O problemach tych i metodzie pracy mówili między innymi kol. Wacław Wojtyński, dyrektor departamentu Ministerstwa Oświaty i jednocześnie członek Prezydium Zarządu Sekcji.

W skład nowego Zarządu wybrano 31 członków. Prezydium Zarządu Sekcji uconstytuowało się następująco: przewodniczącym - Kazimierz Wojciechowski, redaktor naczelny „Głosu Nauczycielskiego”; wiceprzewodniczącymi - Eugeniusz Religa, dyrektor Studium Nauczycielskiego nr 2 w Warszawie; wiceprzewodniczącą - Maria Krawczyk, wizytator oddziału kształcenia nauczycieli w Kuratorium w m. st. Warszawie; sekretarz - Maria Szwanterowa, zastępca dyrektora Studium Nauczycielskiego nr 2 w Warszawie; sekretarz - Gabriel Rzyśko, zastępca dyrektora Stu-

dium Nauczycielskiego nr 1 w Warszawie. Członkowie Prezydium: Eugeniusz Dudkiewicz, nauczycielka liceum dla wychowawczyń przedszkoli w Warszawie; Kazimierz Horbulec, naczelnik w departamencie kształcenia nauczycieli w Ministerstwie Oświaty; Józef Kozłowski, pracownik nau-

Na temat telewizyjnych audycji szkolnych rozmawiamy z redaktorem Programów Popularnonaukowych i Szkolnych, panią M. Wiśniewską.

- Audycje nadawane w tym roku szkolnym mają, podobnie jak w roku ubiegłym, charakter eksperymetalny, mimo bowiem pewnych, posiadanych już doświadczeń, wciąż jeszcze szukamy najwłaściwszych dróg pracy. Przede wszystkim chcemy sprawdzić, jaka forma wizualnego rozwiązywania jest najlepsza i czy prawidłowo dokonaliśmy wyboru przedmiotów i klas.

Pragniemy również, aby nauczyciele wypracowali odpowiednią metodykę wykorzystania audycji telewizyjnych w swojej pracy, aby znaleźli rozwiązanie trudności, jakich telelekcje im przysparzają.

Żeby audycje mogły przynieść maksymalną korzyść, konieczna jest stała współpraca między Telewizją a szkołą. Jesteśmy w kontakcie ze szkołami, zwłaszcza z zakładami kształcenia nauczycieli. Szkoły stale korzystające z telelekcji nadsyłają nam również ankiety zawierające uwagi krytyczne. Stanowią one dla nas cenną wskazówkę przy opracowywaniu następnych programów. Jesteśmy też w kontakcie z Ministerstwem Oświaty. Podobnie jak w roku ubiegłym, na początku nowego roku kalendarzowego zwołamy wspólnie z ministerstwem konferencję nauczycieli, którzy systematycznie korzystają z naszych audycji, dla podsumowania dotychczasowych doświadczeń i najwłaściwszego opracowania programów na następny rok szkolny.

Od stycznia 1963 roku wprowadzamy raz na dwa tygodnie audycje uzmakniające dla klas VII-XI. Pragniemy w ogóle

Sekcji Bibliotekarzy

Wojewódzkie i powiatowe instancje administracji szkolnej powinny jak najszybciej przeanalizować stan zabezpieczenia odpowiedniej masy towarowej potrzebnej na zaopatrzenie szkół w 1963 roku. Ocena ta musi obejmować zabezpieczenie potrzeb szkół zarówno co do ilości, jak i rodzajów przedmiotów. Należy również zaktualizować miejscowe źródła produkcji.

Szkoły i wszystkie szczeble administracji szkolnej powinny uparcie domagać się, aby kredyty uruchamiane były regularnie od początku roku, a ich wykorzystanie przebiegało sukcesywnie w każdym miesiącu. Nie wolno dopuszczać do odkładania zakupów na koniec roku.

Wnioski te nie obejmują całego zespołu środków potrzebnych dla stworzenia w szkołach właściwej bazy materialnej warunkującej termin wprowadzenia reformy. Załedwie sygnalizują one problem.

Z doświadczeń komitetów opiekuńczych

ICZBA komitetów opiekuńczych z roku na rok systematycznie wzrasta. W chwili obecnej 8398 szkół podstawowych, 852 szkoły średnie ogólnokształcące, 1363 szkoły zawodowe oraz 1887 różnych zakładów oświatowych ma swoje komitety opiekuńcze. Liczyb te nie są jednak ciągle wspierane do potrzeb. A oto przykład ilustrujący pracę takich komitetów.

WKZZ w Rzeszowie zorganizowała niedawno posiedzenie Wojewódzkiej Rady Opiekuńczej. Odbyło się ono w Domu Dziecka we wsi Długie k. Jedlicza (pow. Krosno). Nad Domem tym sprawuje opiekę Komitet Opiekuńczy Rafinerii Nafty w Jedliczu. Członkowie Wojewódzkiej Rady Opiekuńczej uczestniczyli w normalnej okresowej naradzie pedagogicznej, poświęconej analizie pracy dydaktyczno-wychowawczej. Przebieg narady dostarczył wiele spostrzeżeń, które warto upowszechnić.

Komitet Opiekuńczy Rafinerii Nafty w Jedliczu rozciąga się na teren Domu Dziecka w Długim już od 1954 roku. Obok różnych świadczeń materialnych, w przypadku zaistniałych awarii (woda, gaz, elektryczność), pomocy w remontach i drobnych inwestycjach, uciążliwych przy organizowaniu wycieczek (autokar), komitet opiekuńczy widzi swą główną rolę w udzielaniu pomocy w dziedzinie wychowawczej. Można było to zaobserwować w czasie narady pedagogicznej.

Po sprawozdaniu poszczególnych wychowawczyń, dotyczącym postępów w nauce (narada odbywała się przed okresem konferencyjnym) i zachowania uczniów klas I - IV oraz wnikliwej dyskusji, sprawozdanie z kontaktów ze szkołą w Jedliczu składali przedstawiciele Komitetu Opiekuńczego. Padły imiona i nazwiska uczniów i widać było, że wychowankowie są dobrze znani opiekunom.

Przedstawiciele komitetu stosują szeroki system nagród.

Trzeba równocześnie przyznać, że przedstawiciele komitetu po gospodarsku podchodzą do podopiecznej placówki. I tak np. komitet zawarł z Domem Dziecka umowę na zgrabienie liści opadających z drzew. Będą one wywiezione do Rafinerii Nafty zakładowymi środkami lokomocji, a praca młodzieży opłacana zgodnie z ustalonymi stawkami.

Młodzież i dzieci z Domu Dziecka biorą udział w uroczystościach organizowanych z różnych okazji w Rafinerii. Skromna wianka kwiatów jest nie dającym się wymierzyć w pieniądzech podziękowaniem dzieci za pomoc materialną, za troskę o ich wychowanie ze strony tych, którzy we wsi Długie czy w miasteczku Jedliczu zastępują im ojców.

Takich komitetów opiekuńczych potrzeba coraz więcej i to nie tylko dom dziecka (choć tym szczególnie), ale również najrozszerzszym typom szkół i instytucji oświatowych.

WŁADYSŁAW OSIADACZ

29 grudnia powrócił do kraju z Kijowa W. Gomułka, J. Cyrankiewicz i Z. Kłiszko, którzy przeprowadili serdeczną rozmowę z N. S. Chruszczowem, N. W. Podgornym (I sekretarz KC KPU) i D. S. Korotienką (przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR).

30 grudnia minęła 40 rocznica powstania ZSRR, jednolitego, wielonarodowego związku państw radzieckich.

Chiny zawarły z Pakistanem tymczasowe porozumienie w sprawie granic. Do rejonów przygranicznych między oboma krajami należą także Kaszmir, który - zdaniem Indii - został zagarnięty przez Pakistan siłą.

Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło tekst wspólnego projektu - deklaracji ZSRR i USA w sprawie przekazywania na cele pokojowe środków zaszczytujących dzięki stopniowemu rozbrojeniu. Uchwala ta stwarza pomyślną prognozę dla rozbrojenia wojennych wysiłków świata w roku bieżącym.

30 grudnia minęła 15 rocznica proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej. Do końca 1947 r. Rumunia była monarchią z rządem koalicyjnym. Obecnie przemysł rumuński osiąga w 55 dni produkcyjnego całego najpięknego z punktu widzenia prosperity 1938 r. (5,5 raza więcej).

N. S. Chruszczow wysłał 24 grudnia list do kanclerza NRF Adenauera. List ten podsumowuje dotychczasowe osiągnięcia w sprawie pokojowego uregulowania kwestii Berlina. Chruszczow wskazywał na niebezpieczeństwo dla pokoju politykę starego kanclerza.

Już 37 państw, w tym Stany Zjednoczone i Kanada, uznało Jemeńską Republikę Arabską.

Rząd bukański w zamian za odszkodowanie (63 mln dolarów w lekach i żywności dla dzieci) uwolnił od kary i wysłał do USA jeńców, uczestników inwazji kwietniowej na Kuba. Zezwolono także na wyjazd rodzin jeńców (924 osoby).

W stosunkach między W. Brytanią a USA skończył się okres uprzywilejowania Anglii w porównaniu z innymi państwami NATO. Rząd USA dbając o swą hegemonię nuklearną odmówił produkcji rakiet „Skybolt” dla Anglii i zaofiarował jej, tak samo jak Francji, rakiety „Polaris”, ale pod kontrolą amerykańską.

Sejm PRL podjął uchwałę o narodowym planie gospodarczym i budżecie na rok 1963. W br. spodziewać się można większej liczby lepszych jakościowo artykułów przemysłowych na rynku. Przemysł musi produkować lepiej i oszczędnie, w oparciu o większą wydajność pracy.

W br. przemysł nasz musi prześcenić w zmniejszeniu tempa wzrostu produkcji z 8-10 do 5 proc. Musimy zwiększyć eksport i ograniczyć import towarów w obrotach z krajami kapitalistycznymi. Rozszerzmy natomiast wszechstronną wymianę w ramach RWPG, zgodnie z ustaleniami grudniowej XVII sesji Rady. Wzmocni się walka z brakerobstwem, przemysł będzie otrzymywał niższe ceny za towary o niższej jakości.

BEK.

Zmarli

Dnia 19.XI.1962 r. zmarła WŁADYSŁAWA NOWICKA, długoletnia, wzorowa nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 154 w Warszawie, nieustraszonego wychowawca paru pokoleń, troskliwy opiekun sierot.

Zmarła kochana była przez młodzież, szanowana przez społeczeństwo i bardzo ceniona przez koleżanek-nauczycieli za ofiarną pracę i gorące serce.

Cześć Jej pamięci!

Ognisko nr 11 Praga-Północ

31 października 1962 r. zmarła w Krakowie kol. LEOKADIA PACEK, członkini Ogniska w Strzemieszyczach.

Pozostawiła po sobie wspomnienie dobrego wychowawcy.

Cześć Jej pamięci!

Ognisko Strzemieszycze

W dniu 18 września 1962 r. zmarł długoletni nauczyciel i kierownik czteroklasowej szkoły w Jarentowskim Polu, pow. Lipsko, kol. WŁADYSŁAW KUSTRA.

W wielkim smutku po Zmarłym Koleżce pozostają nauczyciele sąsiednich szkół.

Cześć Jego pamięci!

10 listopada bieżącego roku zmarł, w wieku 53 lat, kol. EDWARD SZPUNAR, kierownik Szkoły Podstawowej w Kromolicach, pow. Krotoszyński, długoletni związkowiec.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Oddziału ZNP w Krotoszynie

Ogłoszenia drobne

MALŻENSTWO - polonist, wyższe studia, kilkunastoletni staż pracy, dobre opinie, przyjmuje od zaraz pracę w szkolnictwie lub administracji szkolnej. Warunek: nowoczesne mieszkanie rodzinne dla 6 osób. Zgłoszenia: Wydawnictwo „Prasa Krajowa”, Wiejska 12 - „Polonist”. 322

ODNAJME mieszkanie w Szczawinie-Zdroju ewentualnie zamienię na atrakcyjną miejscowość. Adres: Dąbrowski, Wałbrzych, Nowy Świat 6. 331

ZGUBIONO zwiazkową legitymację członkowską nr 26 392 na nazwisko Leokadia Mazur. 330

DZWIŹNIKI szkolne elektryczne, korytarzowe, podwózkowe - naprawia, wykonuje na zamówienie w Warszawie. Zgłoszenia: Warszawa, Katowice - Szopieniec, Sienkiewicza 2, K-233-6

ZGUBIONO legitymację służbową nr 47 wystawioną przez Inspektorat Oświaty w Białobrzegach, nazwisko Janina Szot. 1

KORESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. 9-263-0

DWA ETATY w szkole podstawowej w woj. wrocławskim (w tym jeden z równocześnie pełnieniem funkcji kierownika) zamieniam na podobne lub na dwuklasówkę w innym województwie. Zgłoszenia: Warszawa 1, Wiejska 12 „Prasa Krajowa”. 2

NUMER 31 „Polityki” w rubryce „Nasze komentarze” autor wypowiada kilka interesujących uwag na temat literatury:

„Literatura może się rozwijać lub wędrować. Może dokonywać podbojów rzeczywistości lub grzać w własnych kompleksach. Może wyzwalać energię społeczną lub usypiać do snu. Ponieważ nie jest rzeczą obojętną, którą z tych alternatyw będzie literatura wybierała w naszym kraju, nie stać nas nadal na pielegnowaniu wokół niej klimatu nieprzychylnego tolerancji.

Literatura nie jest wyłącznie sprawą prywatną ani politykową, ani — nawet! — twórczą. Jest sprawą wspólną jednych i drugich, jest przede wszystkim sprawą świadomości i wyobraźni narodu. Nasz kraj — dzięki socjalizmowi — stanowi arenę wielkich przemian: industrializacji, wędrowców ludnościowych, awansu mas ludowych, przekształcenia struktury społecznej. Te cenne, historyczne procesy nie są łatwe: ich przebiegi i rezultaty mogą być rozmaite. Po raz pierwszy w historii tworzymy społeczeństwo nowoczesne. Jeśli chcemy, by miało ono oblicze socjalistyczne, nie możemy lekceważyć w tych procesach udziału humanistyki, kultury, literatury, tych dziedzin, które tworzą skalę wartości ludzkich. Literaturze potrzebny jest doping, poczucie ważności roli, jaka jest w naszym przemianach przypada, a także — warunki egzystencji”.

LACZEGO odsiew? Pod takim tytułem zamieszcza K. Biskupski w „Prawie i Życiu” (nr 26) artykuł dotyczący studiów prawniczych. Wybie ramy z tego artykułu fragment:

„Od kilku lat mówi się stale, ale nie skutecznie, o przebudowaniu programu szkoły średniej jako podstawowej przyczynie słabego przygotowania maturzystów do studiów wyższych. Dla studiów prawniczych podstawowym przedmiotem przygotowawczym jest historia. Treść obowiązujących programów i podręczników oraz wymagania stawiane przez wielu nauczycieli historii swym uczniom powodują, że uczeń — gdy kilka tygodni po egzaminach wstępnych szczegółowo wyliczą mu z pamięci, a „uogólnienia” najczęściej bliskie sloganom staną się ze społeczeństwa studia — wyszedł niemal jako „tabula rasa”. Pracę z nimi pracownik uniwersytetu rozpoczyna niejako od początku.

Szkolne audycje telewizyjne

ŚRODA, 9. I. godz. 11.00. Magazyn z kraju i ze świata „PANORAMA” dla klas VII—XI. **CZWARTEK, 10. I. godz. 8.45.** POLSKI dla klas VII pt. „STEFAN ŻEROMSKI” z cyklu: „Słynni i sławni ludzie”. **PIĄTEK, 11. I. godz. 11.00.** Dla klas III i IV „SZALIKI Z WIELNY KOLOROWE” z cyklu: „Słynni i sławni ludzie”. **SOBOTA, 12. I. godz. 9.55.** GEOGRAFIA dla klas VI pt. „WYŻYNA ŚLĄSKA—MAŁOPOLSKA” z cyklu: „Poznaj swój kraj”.



Narodowy Instytut Pedagogiczny w Paryżu — fasada od strony ogrodu. Instytut jest centralnym ośrodkiem dokumentacji pedagogicznej we Francji, miejscem spotkań pedagogów francuskich i zagranicznych, czynnikiem koordynującym działalność innych ośrodków naukowych. O jego szerokiej i efektywnej działalności pisze p. Maria Zakowa w 9 (wrześniowym) numerze miesięcznika „Nowa Szkoła”.

KOLEŻANKO z Z. Piszę, że zaawidowałaś się na nas, gdyż redakcja zamiast wysłać kogoś dla zbadań skargi, przekazała list Zarządowi Okręgu ZNP i...

„W rezultacie nikt nam nie pomógł, ale zaszkodzone nam jeszcze bardziej, gdyż teraz możemy się spodziewać tylko zemsty i dalszych szynkarz w rodzaju: utrudniania warunków pracy lub nawet szukania przyczyn do dalszych zwolnień”.

To jakieś nieporozumienie, Koleżanko. Proszę o interwencję. Ktoż, jak nie Związek, z tego najbardziej powinien być obawiany? Obowiązkiem — wyraźnie obowiązkiem — organizacji zawodowej jest interweniowanie w takich drażliwych sprawach, jak zatarz nauczycieli z dyrektorem. Oddział powiatowy czy zarząd okręgu orientują się najlepiej, tam na miejscu, w tych sprawach i mogą nieporozumienia zlikwidować. Wybrałem najkrótszą i, w moim przekonaniu, najwłaściwszą drogę. List przekazałem bez podania Waszych nazwisk.

Nie przypuszczam, że przedstawiciel Zarządu Okręgu odwiedził najpierw — jak piszecie — dyrektora, a więc osobę, na którą złożona została skarga, a potem dopiero wezwał Was (choćbyż nie jesteście autorytetem pisma skierowanego do redakcji), aby upokorzyć przed dyrektorem.

Nie wiem, czy Wy miałycie rację oskarżając dyrektora. Może rację miał dyrektor. Ale tego nie wiedział również przedstawiciel Zarządu Okręgu i jego obowiązkiem było dokładnie zbadać sprawę. Nie zrobił tego, jeśli ograniczył się tylko do rozmowy z osobą, na którą złożona została skarga i tylko z jednym — na chyblił trafił wybranym — pracownikiem, akurat właśnie z Wami.

A już w żadnym razie nie miał racji, gdy, jak piszecie: „na moją propozycję zorganizowania zebrania wychowawców

Dla uzasadnienia tej tezy, autor podaje kilka przykładów, które są wystarczającą ilustracją. Na przykład w kl. XI, gdy mówi się o powstaniu węgierskim z 1848 roku, podaje się do zapamiętania nazwiska hr. Lamberg, gen. Lüdessa, gen. Haynana itp. To samo, jeśli chodzi o konstytucję Ks. Warszawskiego, nie jeden nauczyciel egzaminuje, że konstytucja dzieliła kraj na 6 departamentów, 60 powiatów, że Rada Administracyjna Królestwa Polskiego składała się z 5 ministrów itd. itp.

KULTURALNYM zjednoczeniu świata pisze w „Przeglądzie Kulturalnym” (nr 51/52) — prof. Bogdan Suchodolski. Przypomina zakończenie tego artykułu:

„W poszukiwaniu odpowiedzi głębszych zarysowań się jednak, zapewne, ostre różnice. Być może, kulturalne zjednoczenie materialne, ekonomiczno-techniczne i społeczne, chociaż dziś sądzimy o tym zupełnie inaczej. Być może, problematyka wartości kulturalnych stanie się terenem przeciwności i walk, w których wiara jednych krzyżować się będzie ze sceptycyzmem drugich, mniemane bogactwo niektórych z rzekomym prymitywizmem innych; wielka relatywizacja wzorów i norm wzbudzać będzie zarówno żarliwość i bezwzględność obrony, jak i tolerancję bliższą rezygnacyjnemu sceptycyzmowi.

Może wreszcie powstaną wspólne wartości naczelne, a może w tych walkach i przeciwnościach kryć się będzie szczególny urok życia ludzi przyszłości, którzy panując w dostatecznym stopniu nad siłami przyrody i siłami społecznymi rozwijają będą swe siły twórcze, jako elementy i dopełnienia tego panowania”.

NAD możliwościami dialogu między marksistami a katolikami zastanawia się w „Nowej Kulturze” (nr 51/52) St. Markiewicz:

„Ośrodek Badań Opinii Publicznej rozpisal ankietę wśród 3 tysięcy chłopów i dziewcząt od 15 do 24 lat. Okazało się, że nie wszyscy uczestnicy ankiety, którzy określili się jako katolicy, wierzą w stworzenie świata przez Boga. Sprzecznosci w odpowiedziach na pytania ankiety dowodzą, iż w Polsce deklarowanie religijności nie zawsze idzie w parze z akceptacją podstawowych założeń religijnego światopoglądu. Światopoglądowy czy też filozoficzny formę w pełnym tego słowa znaczeniu przybiera religijność jedynie u ludzi wierzących, skłonnych do filozoficznych rozmyślań nad istotą bytu i sensem ludzkiego istnienia. Światopoglądowy formę starają się też nadawać swym wierzeniom ludzie, dla których krzewienie religii jest profesjonalną czynnością.

Tam znajdują marksistowski partnerów do dyskusji światopoglądowej, która siłą rzeczy ma charakter elitarny. Celem dialogu — powtórzmy — mogłoby być m. in. omówienie stosunku rzeczników światopoglądu religijnego do marksizmu”.

(s. 1)

JEDNYM z głównych problemów reformy szkolnej jest przygotowanie warunków do wprowadzenia 8-letniej szkoły podstawowej. Dla szkoły tej trzeba przede wszystkim przygotować nowe programy nauczania i nowe podręczniki. W ubiegłym roku opracowane zostały programy dla klas I—IV. Są one już w pierwszych trzech klasach. Trwają prace nad ustaleniem programów dla klas V—VIII. Od 1 września 1963 roku nowe programy będą wprowadzone do klas IV i V, a w następnych latach kolejno do klas VI, VII i VIII. Ministerstwo Oświaty opracowało już projekty nowych programów dla klas V—VIII wraz ze wskazówkami metodycznymi. Przed zatwierdzeniem programów i wskazówek metodycznych Ministerstwo pragnęłoby otrzymać jak najwięcej uwag do projektów, szczególnie od nauczycieli, którzy będą te programy w przyszłości realizować. Uwagi te zostaną nieawtematycznie uwzględniane przy ostatecznej redakcji programów.

Opracowanie nowych programów nauczania nie jest rzeczą łatwą. Wiemy, że zasadniczym celem reformy szkolnej jest dostosowanie treści nauczania i wychowania szkoły do obecnych i przyszłych potrzeb życia. Potrzeby te w naszym kraju wypływają z burzliwego rozwoju przemysłu i całej ekonomiki, z postępów techniki i nauki oraz z socjalistycznych przemian społeczno-kulturalnych. Uchwały VII Plenum KC PZPR wytyczają ogólne kierunki reformy programowej — dla zrealizowania wymienionego celu.

Zgodnie z tymi wytycznymi Ministerstwo Oświaty, w wyniku przeszło rok trwających prac i dyskusji, przygotowało i ogłosiło w Dzienniku Urzędowym nr 5 z 1962 roku plan nauczania dla 8-klasowej szkoły podstawowej. Przedrukujemy o jeden rok nauki, tygodniowo liczbą godzin w szkole podstawowej

znacznie się zwiększy (o 34), co stworzy lepsze niż w obecnej 7-klasowej szkole warunki dla organizacji nauczania i realizacji nowych programów. Godziny te przeznacza się głównie na zwiększenie liczby lekcji języka polskiego, przedmiotów matematyczno — przyrodniczych i zajęć praktyczno — technicznych. Poza tym wprowadzono do planów nauczania w klasach VII i VIII nowy przedmiot pod nazwą: wiadomości o społeczeństwie. Wszystko to spowodowało zmianę proporcji między godzinami przeznaczonymi na poszczególne grupy przedmiotów. I tak na przedmioty matematyczno — przyrodnicze i techniczne przypada w 8-klasowej szkole — 45,4% ogółu godzin (w ZSRR — 46,6%), a na przedmioty humanistyczne — 32,2% (w ZSRR — 40,3%).

Jednakże plany nauczania wyznaczają tylko ogólne ramy dla programów nauczania. Zasadniczą sprawą jest, jakie treści programowe będą w nich umieszczane i w jaki sposób będą one realizowane.

Przy dyskusjach nad reformą programów nauczania zgodnie podkreślano, że należy z dotychczasowych programów usunąć te treści i wiadomości, które nie są dziś niezbędne dla poziomu wiedzy ogólnej i kultury uczniów; wprowadzić zaś nowe treści — konieczne w życiu i pracy współczesnego człowieka, obywatela socjalistycznego państwa.

I tak w przedmiotach matematyczno — przyrodniczych trzeba uwzględnić treści niezbędne do zrozumienia współczesnej techniki produkcji, w przedmiotach humanistycznych zaś — treści pozwalające lepiej rozumieć procesy rozwoju społecznego, kształtowanie ideowo-polityczną postawę młodzieży i jej światopogląd. Program zajęć praktyczno-technicznych ma zapewnić znowu młodzieży zdobywcę umiejętności posługiwania się podstawo-

wymi narzędziami pracy, przyswojenie jej elementarnej znajomości techniki oraz wychowanie w duchu zamiłowania i szacunku do pracy. Pozostałe przedmioty (artystyczne i wychowanie fizyczne) trzeba uwzględnić w takim zakresie, aby stwarzały warunki do pełnego i wszechstronnego rozwoju osobowości ucznia.

Z tymi ogólnymi sformułowaniami na ogół wszyscy się zgadzamy. Gorzej jest, gdy przyjdzie do konkretyzacji tematów i zagadnień, które mają znaleźć się w programach. W komisjach programowych istnieją przeważnie tendencje do przesadzania programów, do wyciągania w ramy programów jak największej ilości materiałów. „Wszystko jest niezbędne, z żadnego tematu nie można zrezygnować”.

Opracowanie przez Ministerstwo Oświaty projekty programów dla klas V—VIII przyniosło poważne zmiany tak w zakresie podstawowych założeń, jak i układu oraz doboru treści w poszczególnych przedmiotach nauczania, tak że można o nich powiedzieć, że są to „nowe programy”.

W jakim stopniu autorom udało się zrealizować wytyczne w sprawie reformy programów, ustalone na VII Plenum KC PZPR, oraz uniknąć „grzechów przedawania” popełnianych przez dotychczasowe komisje?

Odpowiedź na to pytanie można dać po gruntownej analizie opracowanych projektów programów oraz instrukcji programowych. Odpowiedź ta powinna wypłynąć przede wszystkim od nauczycieli i kierowników szkół, którzy będą te programy realizować.

Redakcja „Głosu” pragnie udostępnić jak największej liczbie dyskusyjantów swoje lamy dla przedstawienia opinii i uwag. Pragniemy zapoznać ogół nauczycieli z zasadniczymi założeniami nowych programów w poszczególnych przedmiotach nauczania, układem, zmianami w treściach oraz wytycznymi w sprawie ich realizacji.

Zapoznając się z nowymi programami, trzeba pamiętać, że będą one obowiązywały we wszystkich szkołach 8-klasowych w kraju, że w klasach VIII obejmą nimi wszystkie dzieci, spośród których przeważająca liczba pochodzi ze wsi i małych miasteczek.

Nowe programy — które stawiają wysokie wymagania nauczycielowi — realizować będzie nauczyciel przeważnie z wykształceniem średnim i półwyższym (SN). Niewątpliwie, że, jak również i inne, czynnik, takie jak wyposażenie szkół w pomoce naukowe, pracownie i urządzenia, mogą spowodować, że trzeba będzie z czasem dokonać zmian i poprawek w nowo opracowanych programach. Dlatego też słuszne jest stanowisko Ministerstwa Oświaty, aby, przyjęte po dyskusjach i zatwierdzone do realizacji nowe programy, traktować w latach 1962/63 — 1966/67 jako programy tymczasowe. Dopiero po ich wypróbowaniu w okresie 4 lat, zebraniu wszystkich słusznych uwag i wniosków — ogłoszą je jako programy stałe.

K. W.



▲ W domu „Swież”, w Szklarskiej Porębie, odbył się w dniach od 14—20 grudnia kurs organizacyjny, w którym wzięli udział pracownicy etatowi z 70 oddziałów powiatowych ZNP. Uczestnicy kursu przedyskutowali następujące zagadnienia: podział i gospodarka składką członkowską w ogniwach ZNP; obrona interesów członka ZNP; kierunki, treść i metody działalności pedagogicznej Związku; zadania i działalność społecznej inspekcji pracy; zadania oddziałów w zakresie pełnego wykorzystania środków na cele socjalno-bytowe; problematyka V Kongresu Związków Zawodowych; oświata dorosłych; działalność klubów ZNP, aktualne problemy organizacyjne; rola ognisk i oddziałów ZNP.

▲ Zarząd Oddziału ZNP w Toruniu wspólnie z Komitetem Miejskim ZMS zorganizował w dniu 12 grudnia 1962 roku spotkanie z młodzieżą nauczycielską. Na spotkanie przybyło ponad 30 osób. Kierownik Wydziału PSO przy Zarządzie Okręgu ZNP, mówiła o perspektywach pracy różnych sekcji kulturalno-oświatowych (teatralnej, filmowej, regionalnej), turystyczno-krajoznawczej, historycznej i innych) organizowanych przez ZNP, a sekretarz ZMS przedstawił ich swoimi wrażeniami z wycieczki do ZSRR. Uczestnicy zgłosili swój akces do różnych sekcji kulturalno-oświatowych.

▲ W dniu 13 grudnia odbyło się w Klubie ZNP w Poznaniu zebranie plenarne Okręgowej Sekcji Wychowania Przedшкольного. W czasie zebrania przedstawiciel KW PZPR w Poznaniu zreferował „Polityczne tendencje soboru watykańskiego”, a przewodnicząca Sekcji Okręgowej — kol. Maciejewska przedstawiła swoje wrażenia z wycieczki na Węgry.

▲ W grudniu odbyła się w Harkłowej konferencja rejonowa dla członków ogniska Skolizyż. W konferencji wzięło udział 45 osób. Omówiono zagadnienie strajku szkolnego w roku 1937; obzerne sprawozdanie z przebiegu V Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie złożył kol. Jan Ulanek. Z dziedziny religioznawstwa omówiono szczegółowo „Mahometanizm”. Część konferencji poświęcono omówieniu zagadnień związanych z regionalnymi pracami badawczymi.

▲ W Kuczkowie odbyła się konferencja rejonu Pleszew wiesi-południe połączona z uroczystością 50-lecia pracy w zawodzie nauczycielskim i przynależności do Związku Nauczycielstwa Polskiego kol. Bronisław Janicki. Referat pt. „Kształtowanie przekonań i postaw społeczno-politycznych młodzieży w procesie nauczania i wychowania” — wygłosił kol. Bartoszewski; przez ogniska omówił zagadnienia związane z soborem watykańskim.

KRONIKARZ

PYTANIA * ODPOWIEDZI

INTERWENCJE

Jestem czynnym nauczycielem szkoły podstawowej. Zdobyłem na studiach zaocznych tytuł magistra. Chciałbym w dalszym ciągu pracować w szkole i jednocześnie podwyższyć swoje kwalifikacje. Czy mogłbym zdobyć stopień doktora? Jakże są warunki dopuszczenia do przewodu doktorskiego? Czy w razie otwarcia przewodu mogłbym liczyć na stypendium oraz urlop na napisanie pracy doktorskiej? Czy poza napisaniem pracy doktorskiej obowiązują jeszcze jakieś egzaminy?

Ministerstwo Oświaty wydało informator o przewodach doktorskich. Podajemy zawarte w nim wyjaśnienia:

1. Warunki dopuszczenia do przewodu doktorskiego

O dopuszczeniu do przewodu doktorskiego może ubiegać się nauczyciel (wychowawca, pracownik administracji szkolnej), który, posiadając tytuł magistra lub magistra inżyniera, zajmował się pracą naukową co najmniej przez okres dwóch lat (okres ten może być skrócony przez radę wydziału nie więcej niż do jednego roku).

Podanie o wszczęcie przewodu doktorskiego składa się do dziekana właściwego wydziału, dołączając: życiorys, dyplom stwierdzający posiadanie tytułu magistra lub magistra inżyniera bądź inny dowód stwierdzający uzyskanie tytułu, projekt tematu rozprawy doktorskiej, informację o dotychczasowej pracy naukowej, ewentualnie wykaz posiadanych publikacji lub innych prac naukowych oraz w miarę możliwości egzemplarze tych publikacji albo prac.

2. Przeprowadzanie przewodów doktorskich w szkołach wyższych

Przewody doktorskie przeprowadzają rady wydziałów szkół wyższych, uprawnione do nadawania stopnia doktora.

Przewód doktorski obejmuje: zatwierdzenie tematu rozprawy doktorskiej i wyznaczenie promotora przez radę wydziału, opracowanie rozprawy doktorskiej, przeprowadzenie publicznej dyskusji nad rozprawą doktorską, powzięcie przez radę wydziału uchwały, co do przyjęcia rozprawy doktorskiej, złożenie egzaminów doktorskich, powzięcie przez radę wydziału uchwały o nadaniu stopnia doktora, uroczysty akt promocji.

Nad przebiegiem przewodu doktorskiego czuwa promotor i w razie potrzeby udziela pomocy doktorantowi. Egzaminy

„CIASNY WĘZEL”

Wielbiciele talentu Włodzimierza Tiendziakowa nazywają go często „sułtaniem narodu”. We wszystkich bowiem utworach tego pisarza — jak np. „Trójka”, „Siódemka i As”, „Wyboje” czy „Sad” — na plan pierwszy wybija się problematyka moralna, sprawy konfliktów rozgrywających się w najtajniejszych głębiach ludzkiego sumienia. „Ciasny węzeł” cechuje ta sama, co inne utwory, skłonność do refleksji, filozoficzna zaduma nad losem człowieka i nad sytuacjami determinującymi wybór jego postawy wobec życia, wobec samego siebie.

„Ciasny węzeł” Włodzimierza Tiendziakowa, tłum. W. Jurkiewicz, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza; Warszawa, 1962, Cena 20 zł.

„GITARA”

„Gitara” jest książką o absolutnej rozpacz — pisze autor w przedmowie. — Potwornie brzydki karzeł usłusi, nadmierne jednak, trafić do serc ludzi, swoich bliźnich”.

Dieje bohatera powieści są symbolem losu ludzi skrzywdzonych przez życie. Autor decydując się na konfrontację z konstrukcją swego utworu na tym dzwiazkowym bohaterze, ryzykował wiele. Ławo bowiem opowieść mogła zmienić się w trudną do strawienia stępką i melodramatyczną historię. Ratuje ją przed tym doskonała artystyczna stylizacja i surowe rygory, jakie autor stosował wobec własnego piastwa.

„Gitara” Michel de Castille, tłum. Z. Jarzemko-Pytowska, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1962, Cena 8 zł.

„SZÓSTY DZIEŃ”

Wielbiciele utworów Dickensa i satysfakcją przeciętą powieść współczesnej francuskiej pisarki Andree Chénid, która potrafiła swej książce nadać ten sam, dobroliwie usmiechnięty urok. Opowieść o starej praczce, żyjącej na przedmieściu Kairu, nie jest wprawdzie historią o pogodnej starości, wręcz przeciwnie — dotyczy spraw smutnych, nieomal tragicznych. Dickensowskie jest jednak ciepłe spojrzenie, jakim autorka patrzy na ludzką sprawę, na ludzkie cierpienia i troski.

„Szósty dzień” Andree Chénid, tłum. K. Witwicka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1962, Cena 10 zł.

„WĘDROWKA SIMONA DE KEEVERA”

Ameryka na co dzień. Ameryka od kuchennych schodów. Oglądamy ją oczyma starego emerytowanego robotnika, który w poszukiwaniu lekarza zdolnego wywieźć go, z zatiwającą mądrością, reumatyzmu wędruje przez słońce Kalfornię. Na kartkach tej książki nie spotkamy milionerów. Zobaczymy ludzi, którzy z największym wysiłkiem utrzymują się na powierzchni życia. Książka oddająca mało na ogół znany obraz tego „kraju milionerów”.

„Wędrowka Simona de Kevera”, tłum. M. Sedlitz, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1962, Cena 18 zł.

Wydawnictwo „Książka i Wiedza”

PYTANIA * ODPOWIEDZI

INTERWENCJE

doktorskie obejmują dyscyplinę naukową, do której należy temat rozprawy doktorskiej, oraz główne zagadnienia kierunków filozofii lub ekonomii w zależności od uznania rady wydziału i w zakresie przez nią ustalonym.

3. Stypendium doktoranckie

O przyznaniu stypendium doktoranckiego mogą ubiegać się nauczyciele, którzy: wyróżniają się zdolnościami i zamiowaniami do pracy naukowej i pedagogicznej oraz mają zaawansowaną pracę doktorską, mają wszczęty przewód doktorski, opracowując rozprawę z zakresu nauk pedagogicznych, technicznych lub rolniczych, mają co najmniej roczny staż pracy zawodowej.

Stypendia doktoranckie przyznawane są na okres od 18 do 24 miesięcy.

Wysokość stypendium doktoranckiego wynosi miesięcznie 1000 zł. Doktorant pobierający stypendium” zobowiązany jest do składania w ustalonych terminach sprawozdań z przebiegu pracy nad rozprawą doktorską.

Nauczyciel pobierający stypendium doktoranckie może wykonywać płatne zlecenia zarobkowe w wymiarze nie przekraczającym jednego etatu. Warunkiem przyznania stypendium jest złożenie odpowiedniego pismennego zobowiązania.

Urolopy

Nauczyciele, którzy utworzyli przewód doktorski i mają zaawansowaną pracę nad rozprawą doktorską, a którzy złożą zobowiązanie kontynuowania pracy w resorcie oświaty po uzyskaniu stopnia doktora — mogą otrzymać urlopy płatne od 6 do 12 miesięcy (przy zachowaniu w tym okresie pobieranego stypendium doktoranckiego).

Podanie o przyznaniu urlopu płatnego należy kierować do Ministerstwa Oświaty dołączając: zaświadczenie z dziekanatu o otwarciu przewodu doktorskiego, wniosek promotora uwzględniający stan zaawansowania pracy doktorskiej i przewidywany termin jej ukończenia.

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Spasowskiego 68. Telefon: 6-34-20, 6-10-11, wewn. 260, 261, 262, 263, 264. Godziny przyjęć Kolegium: mgr Kazimierz Wojciechowski — naczelny redaktor — godz. 12—15, Stanisław Brzozowski — sekretarz redakcji — godz. 11—15. Wydawca: Wydawnictwo „PRASA RAKOWA” RSW „PRASA”, Warszawa, ul. Wileńska 12, tel. 41-47. Ceny ogłoszeń: ramkowe 14 zł za 1 cm, nekrologi 12 zł za 1 cm, drobne ogłoszenia 2 zł za 1 wiersz. Osoby prywatne zamawiające ogłoszenia proszą o przesłanie z góry należności pod powyższym adresem przekazem pocztowym z załączeniem: „Głosie Nauczycielstwa” Prosimy o wyrażenie pisemnego zgłoszenia zamówienia i przedpłaty na prenumeratę: przynajmniej do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego kwartały okresu przynajmniej na okres kwartału, półroczny, roczny. Biuro Kierownika Wydawnictwa „Głosie Nauczycielstwa”, Warszawa, ul. Wileńska 46, nr konta PKO 1-6-10024, nr telefonu 8-49-58. Egzemplarze zerakulizowane można nabyć w sklepie archiwalnym „Ruch”, Warszawa, ul. Wileńska 14. Druk: Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego”, Warszawa, ul. Międzyska 11. Nie zamówionych artykułów i zdjęć redakcja nie zwraca. Zam. 851 H-53